

# Wprowadzenie

*Nowenna przed Beatyfikacją Sług Bożych:*

*o. Michała Tomaszka,*

*o. Zbigniewa Strzałkowskiego*

*i ks. Alessandro Dordi*

**«Światelka miłości i pokoju**

**Na zawsze lśnić będą w Pariacoto**

**Rzeki krwi już nie popłyną**

**Bielutkie łzy już nie polecą»**

*Cristian Rubén Carranza Cáceres,*

*zwycięzca konkursu piosenki*

*w kategorii solistów*

*Pariacoto 2001*

Misjonarze męczennicy, ci wyznawcy Chrystusa, co w momencie niebezpieczeństwa utraty życia wyostrzają wzrok, by utkwic go poza granicami śmierci, właśnie oni, przypominają nam o miłości Dobrego Pasterza, co nie zostawia owczarni, lecz chroni ją i za nią składa w ofierze swe życie.

Na wzór Jezusa, dwaj bracia mniejsi konwentualni, o. Zbigniew Strzałkowski (33 lata) i o. Michał Tomaszek (31 lat), a także ksiądz Alessandro Dordi (60 lat) pochodzący z Diecezji Bergamo (Italia) pozostali ze swymi wiernymi aż do końca swego tragicznie przerwane życie

Zbyszek i Michał, jako duchowi synowie św. Franciszka oraz jako współbracia św. Maksymiliana, stali się misjonarzami na modłę rozumienia misji i męczeństwa według myśli Srafickiego Ojca a zarazem współczesnych dokumentów kościelnych. Przyszło im posługiwać w Ameryce Łacińskiej, gdzie w niektórych jej regionach, utrata życia ze względu na Jezusa i Jego maluczki, ubogich braci, jest czymś realnym. Poza tym nie pozostawali wyłącznie w sferze idei, lecz podjęli taką działalność misjonarską, iż Pariacoto z Departamentu Ancash w Diecezji Chimbote w odległym Peru, tak bardzo zaczęło tętnić życiem, że aż stało się przyczyną zawiści terrorystów.

Dokładnie 499 lat od momentu, kiedy doszło do spotkania się dwóch wielkich światów: Europy i Ameryki, jakby w wigilię tej rocznicy nabrzmiałej czasem cierpienia i radości, śmierci i życia, dwaj franciszkanie z Polski oddali swe życie za Jezusa, ginąc z rąk terrorystów Świetlistego Szlaku (Sendero Luminoso). Stało się to 09 sierpnia 1991, natomiast ksiądz Dordi zginął 25 sierpnia tego samego roku w Santa. Misja Jezusa potrzebowała ofiary życia dwóch synów św. Franciszka, którego słowa wypowiedziane po śmierci braci w Maroko: Teraz naprawdę mam braci mniejszych nie zostały uciszone przez wieki w korytarzach historii, lecz ich echo ponownie można było usłyszeć w tym tragicznym wydarzeniu <sup>1</sup>.

Bezpośrednim motywem, aby przybliżyć Wam, drodzy wierni, postaci naszych męczenników jest zatwierdzenie przez Ojca Świętego, Franciszka, dekretu o ich męczeństwie. Stąd mając na uwadze datę beatyfikacji, 05 grudnia 2015 roku w Chimbote, pragniemy przygotować się także na sposób duchowy do tak ważnego wydarzenia dla Kościoła w Peru i naszego Zakonu poprzez comiesięczne modlitwy i rozważania nowennowe.

---

<sup>1</sup> Więcej na temat męczeństwa w czasach św. Franciszka, w nauczaniu Kościoła, na kontynencie latynoamerykańskim oraz w samym Pariacoto zob.: D. Mazurek, Franciszkańscy Słudzy Boży: o. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek świadkami Chrystusa w peruwiańskich Andach, W nurcie franciszkańskim 13 (2004).